

Jeśli chcesz zabić działalność Twoego stowarzyszenia, to

- 1) Nie przychodź na zebrania;
- 2) Jeśli przychodzisz, to się spóźniaj;
- 3) Jak pogoda ci nie na rękę, nie wybieraj się na zebrania;
- 4) Jeśli jesteś na zebraniu, wynajduj zarzuty przeciwko działalności zarządu lub też członków stowarzyszenia;
- 5) Nie przyjmuj nigdy żadnego urzędu, albowiem łatwiej jest krytykować, niż cokolwiek działać;
- 6) Jednakowoż obrażaj się, gdy nie wybiorą cię na członka Komitetu — a jeśli cię wybiorą, nie przychodź na zebrania;
- 7) Jeśli na zebraniu pytają cię o zdanie, w jakiej sprawie, mów, że nie masz nic do powiedzenia, — lecz po zebraniu opowiadaj wszystkim, jakby te sprawy należało przeprowadzić;
- 8) Nie rób nic ponad ścisłą konieczność, — ale gdy inni gorliwie zabiorą się do pracy, krzycz, że stowarzyszeniem rządzi klika;
- 9) Zalegaj ze składkami i opłatami jak najdłużej, lub nie płac ich wcale;
- 10) Nie troszcz się o nowych członków. — Niech to robi kto inny.

Może przy rachunku sumienia z tych punktów, nieraz tylko, ale raz po raz musisz się uderzać w piersi i wyznawać: Moja wina!

Niedość jednak, że się poznaje swoją winę, trzeba stanowczemi postanowieniami, a zwłaszcza czynnem ich wykonaniem naprawić odtąd, co się zaniedbało.

## Ze Stowarzyszenia śm. Żyły w Bochni.

W „Głosie dziewcząt polskich” czytamy wiadomości ze Stowarzyszeń w Krakowie, Lwowie, Przemyśle i t. p.

Nasze Stowarzyszenie bocheńskie, nie dało dotąd znać o sobie, a przecież jest nas gromadka z kilkudziesięciu dziewcząt złożona; żyjemy, pracujemy i pragniemy iść naprzód, a rozwijać się i powiększać ku chwale Bożej i pożytkowi sióstr naszych w zawodzie.

Nasze Stowarzyszenie w Bochni, ma swój lokal ze salą zebrań i sceną. Trzy ubikacje z kuchnią służą za mieszkanie kilkunastu starszym służącym, które już pracować nie mogą.

Zebrania odbywamy raz w miesiącu, w każdą третią niedzielę po meszporach, we własnej salce.

Kuratorem naszym jest Przewielebny Ks. Dr Władysław Rue, kanonik i proboszcz parafii bocheńskiej, który przybywa łaskawie na nasze zebrania, by im przewodniczyć.

Przewodniczącą naszego Zebrania była przez lat kilka p. Prof. Antonina Nowakowa, obecnie p. W. Fascówna. — Do Rady Stowarzyszenia należą nadto 4 panie i 4 służące, a posiedzenia odbywamy przed każdym zebraniem.

Podajemy dziś w krótkości przegląd ważniejszych zdarzeń bieżącego roku. W styczniu miałyśmy Oplatek. W sali zebrań, pięknie przystrojonej zebrałyśmy się na tę miłą sercu uroczystość. Przemawiał do nas pięknie i serdecznie Przew. Ks. Kurator, a następnie nowa przewodnicząca. Było nam dobrze i miło. Czcigodne Duchowieństwo miejscowe i kilka pań zaszczyliło swą obecnością nasze zebranie, łącząc się z nami w tej drogiej uroczystości. Dziewczęta deklamowały i śpiewały kolędy.

W marcu brałyśmy udział w misjach, jakie dzięki staraniom Czcigodnego naszego Ks. Proboszcza, odbyli z nami OO. Redemptoryści, odnawiając dusze i budząc gromkimi słowy sumienia katolickie.